

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Marta Brylińska

Przy udziale Naczelnika Wydziału do Spraw Postępowania Sądowego Biura
Rzecznika Praw Obywatelskich Jana Malinowskiego,
w sprawie **J. R.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 kwietnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

na niekorzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 20 lipca 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 r. Sąd Rejonowy w P. po rozpoznaniu w trybie prywatnoskargowym sprawy J. R., któremu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., skazał go na podstawie art. 212 § 1 k.k. na karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 20 zł. W wyroku tym zawarto także inne rozstrzygnięcia.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości i postawił w niej szereg zarzutów, domagając się w konkluzji zmiany wyroku

i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W dniu 20 lipca 2015 r. odbyła się rozprawa odwoławcza w Sądzie Okręgowym w Ł. Na rozprawę tę nie stawili się prawidłowo powiadomieni oskarżyciele prywatni Z. G., G. G. oraz M. G. Nie stawili się również ich pełnomocnicy. Jeden z pełnomocników oskarżycieli prywatnych złożył natomiast odpowiedź na apelację i wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej (k. 223 i nast.).

Po uzyskaniu w trakcie rozprawy odwoławczej zgody oskarżonego na umorzenie postępowania, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 496 § 1 i § 3 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie, a kosztami sądowymi w sprawie obciążył oskarżycieli prywatnych. W uzasadnieniu swojego postanowienia wskazał, że na rozprawę odwoławczą nie stawili się oskarżyciele prywatni oraz ich pełnomocnicy, pomimo, iż byli prawidłowo powiadomieni, co należało potraktować jako odstępienie od oskarżenia.

Kasację na niekorzyść oskarżonego wniósł w terminie wskazanym w art. 524 § 3 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zaskarżając postanowienie w całości zarzucił mu: rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 496 § 1 i § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że niestawiennictwo oskarżycieli prywatnych i ich pełnomocników na rozprawie apelacyjnej, bez usprawiedliwionych powodów, uważa się za odstępienie od oskarżenia i w rezultacie umorzeniu postępowania za zgodą oskarżonego.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Rację ma skarżący, że zaskarżone postanowienie zapadło z rażącym naruszeniem przepisu art. 496 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Wprawdzie Sąd Okręgowy w swoim postanowieniu nie przywołał w podstawie prawnej przepisu art. 458 k.p.k., ale jest bezsporne, że uznał właśnie na podstawie normy w nim zawartej, iż ma prawo do stosowania w toku postępowania

odwoławczego przepisu art. 496 § 3 k.p.k., skoro zrównał zawarte w tym przepisie określenie „na rozprawie głównej” z pojęciem „na rozprawie odwoławczej”. Przypomnieć zatem na wstępie wypada, że „odpowiednie stosowanie” przepisów może obejmować trzy sytuacje. Chodzi tu o stosowanie określonych przepisów wprost, bądź też z pewnymi modyfikacjami koniecznymi dla właściwego funkcjonowania tych przepisów w danej regulacji prawnej, która zawiera przepis odsyłający, albo też nie stosowaniu w ogóle tych przepisów zważywszy na ich bezprzedmiotowość lub sprzeczność z celem regulacji. Ze sposobu uargumentowania swojego orzeczenia można stwierdzić, iż sąd *ad quem* zastosował przepis art. 496 § 3 k.p.k. wprost, bez żadnych modyfikacji. Trzeba wskazać, że przepis art. 496 § 3 k.p.k. ma charakter domniemania prawnego, którego treścią jest uznanie, iż niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego oraz jego pełnomocnika na rozprawie głównej bez usprawiedliwienia uważa się za odstąpienie od oskarżenia (por. uchwała SN z dnia 23 września 2008 r., I KZP 19/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 77), co z kolei pozwala na zastosowanie przepisu art. 496 § 1 k.p.k. i umorzenie postępowania. W uchwale I KZP 19/08 Sąd Najwyższy wyraźnie też podniósł, że celem przepisu art. 496 § 3 k.p.k. było zobowiązanie oskarżyciela prywatnego do wykazania aktywności podczas trwania całej rozprawy głównej, a więc na kolejnych wyznaczanych (po przerwie lub odroczeniu) jej terminach. W żaden sposób Sąd Najwyższy nie wiązał natomiast treści tego przepisu z kolejnym etapem postępowania, a więc postępowaniem odwoławczym i prowadzoną w jego ramach rozprawą odwoławczą. Pogląd ten Sąd Najwyższy w obecnym składzie w całości podziela. Dodatkowo podnieść należy także inne argumenty. Po pierwsze, nie sposób nie dostrzec, że o ile przepis art. 496 § 1 k.p.k. określa prawo odstąpienia od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego, termin wykonania tego uprawnienia (przed prawomocnym zakończeniem postępowania) i jego procesowy skutek (umorzenie postępowania), to paragraf trzeci tego przepisu, zgodnie z zasadami legislacji (§ 23 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. sprawie „Zasad techniki prawodawczej” – Dz.U. Nr 100, poz. 908) stanowi wyjątek (lub uściślenie) od zasady wyrażonej w § 1. Treścią tego wyjątkowego unormowania jest to, że określona sytuacja faktyczna (niestawiennictwo na rozprawę) jest zrównana

prawnie (tożsama) z oświadczeniem woli oskarżyciela prywatnego o odstąpieniu od oskarżenia. Zważywszy na charakter przepisu art. 496 § 3 k.p.k. i regułę wykładni prawa *exceptiones non sunt extentendae* nie sposób uznać, że ten przepis odnosi swoje konsekwencje nie tylko do rozprawy głównej, ale i do odwoławczej. Gdyby intencją ustawodawcy było rozciągnięcie domniemania z § 3 także na etap postępowania odwoławczego, a ściślej rzecz ujmując na rozprawę odwoławczą, to nic nie stało na przeszkodzie, aby po słowach „na rozprawie głównej” dodać także określenie „oraz na rozprawie odwoławczej”. Takie postąpienie, w kontekście zawartego w art. 496 § 1 k.p.k. podstawowego uregulowania co do odstąpienia od oskarżenia, które zamknięto cezurą prawomocności postępowania byłoby logiczne oraz zakresowo spójne z tym unormowaniem (regulacją podstawową) i stanowiłoby unormowanie o charakterze *lex specialis* do art. 450 § 3 k.p.k. Po drugie, ważkie jest również to, że przepis art. 496 k.p.k. w strukturze rozdziału 52 Kodeksu postępowania karnego (*argumentum a rubrica*) osadzony jest między przepisami określającymi procedowanie na posiedzeniu pojednawczym i po przekazaniu sprawy na rozprawę główną (art. 495 k.p.k.), a tymi, które normują czynności stron postępowania (wniesienie wzajemnego aktu oskarżenia) oraz sądu już po rozpoczęciu przewodu sądowego na rozprawie głównej. W całym tym rozdziale oprócz przepisu art. 496 § 1 k.p.k. nie ma innych przepisów, które odnosiłyby się do fazy postępowania odwoławczego. Najistotniejsze jest jednak to, że zastosowanie przepisu art. 496 § 3 k.p.k. było w ogóle wykluczone. Otóż stawiennictwo stron i ich pełnomocników na rozprawie odwoławczej jest regulowane wprost przez przepis art. 450 § 2 i § 3 k.p.k. To te przepisy stanowią bazę dla określenia skutków procesowych niestawiennictwa stron i ich pełnomocników. Nie ma więc podstawy do sięgnięcia do przepisu art. 496 § 3 k.p.k. (w oparciu o przepis art. 458 k.p.k.), skoro w postępowaniu odwoławczym jest wyraźna regulacja dotycząca stawiennictwa stron i pełnomocników.

Mając na uwadze powyższe, należało uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Sąd ten uwzględni w toku procedowania powyższy wywód prawny (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.

kc